

Wolności bez ości!

Była wolność słowika,
którego śpiew przez kraty przenikał.
Była wolność szaraka,
którego sfora gnała po krzakach.
Była wolność dla jeży,
po drugiej stronie drogi – jak przeżył.
Była wolność cyganów,
w taborach za chaszczami łopianu.
Była wolność Dulskiego,
szedł gdzie chciał i długo siedł do tego.
Była wolność wyboru
jedyny stół bez kantów w pokoju,
Była wolność rolnika,
nikt mu nosa w rolę nie wtykał.

Sprzedali wolność - za furmankę dotacji,
polityczna poprawność górą w trans-akcji,
zemsta humanizmu (chwilowo przy władzy),
sadownik radził ulęgałek nie sadzić,
mięczaki bezkręgowce po uszy w mule
rączęta pączkują delikatnie, ciule,
wierzą w szkło za ekranem ludkowie prości,
z rozbioru charakteru zostają ości.
strzep strzep z kręgosłupa, zwolnij go dla bytu,
świadomość wolna w promocji bez popytu.

2024.09.23

